

Zych, Włodzimierz

Z życia nauki i życia Towarzystwa : Dlaczego Stanisław Staszic jest nam tak bliski i współczesny?

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 68, 17-27

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Włodzimierz Zych

DLACZEGO STANISŁAW STASZIC JEST NAM TAK BLISKI I WSPÓŁCZESNY?

„Szczęśliwy ten naród, który w przełomowych epokach swego życia ma wśród siebie umysły silne i jasne, które są nie tylko sterem dla swego pokolenia, lecz i pochodnią dla następnych”.

Ten cytat z artykułu opublikowanego przez Karola Bohdanowicza w czasopiśmie „Czas” w 1926 roku, który uznaliśmy jako motto jubileuszowych obchodów Stanisława Staszica, jest chyba najlepszą odpowiedzią na postawione pytanie w tytule mojego wystąpienia. Bowiem takim człowiekiem o silnym i jasnym umyśle jest bez wątpienia Stanisław Staszic, o czym świadczy aktualność jego myśli, działające do dziś instytucje przez Niego lub z Jego inicjatywy stworzone, około dwieście szkół noszących Jego imię, muzea w Pile i Hrubieszowie, odbywające się stale imprezy Jemu poświęcone, publikacje książkowe wybitnych autorów, szczególnie w ostatnich dziesięcioleciach, liczne artykuły naukowe, popularnonaukowe i okolicznościowe, organizacje czy instytucje takie jak np. Towarzystwo Przyjaciół Szkół Staszicowskich, Towarzystwo Regionalne Hrubieszowskie, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, której Staszic patronuje, działalność Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, spadkobiercy Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego głównym współtwórcą był Stanisław Staszic, sesje Staszicowskie odbywające się regularnie w Muzeum w Pile przekazujące ciągle nowo odkryte bogactwo myśli filozoficznej Staszica, tegoroczne imprezy związane z jubileuszem i wreszcie nasza dzisiejsza konferencja. Przyglądając się działalności Stanisława Staszica, stajemy ciągle przed bogactwem Jego myśli, ale przede wszystkim dokonań, których efekty do dziś są widoczne i które stały się nie tylko elementem kultury współczesnej, ale też podstawą historyczną edukacji narodowej. Był bowiem jednym z nielicznych mężów stanu, którzy wówczas sprawę edukacji narodowej traktowali jako podstawowy imperatyw działalności, umożliwiającą przetrwanie tożsamości narodowej. Nazwisko Stanisława

* Odczyt wygłoszony 29 listopada 2005 roku w Pałacu Staszica podczas Konferencji pt. : „Wizja społeczeństwa szczęśliwego” w ramach obchodów Jubileuszu 250-lecia urodzin Stanisława Staszica.

Staszica nierozzerwalnie związane jest z próbami zreformowania Rzeczypospolitej u kresu jej istnienia. Jak wiele aktualnych jeszcze dziś myśli społeczno-politycznych Staszica zawartych jest w jego *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego*, gdzie przypomniał wypowiedzianą przy zakładaniu Akademii Zamojskiej słynną sentencję: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie”, ale również w *Przestrobach dla Polski*, literaturze, która kształtowała paragrafy konstytucji Trzeciego Maja. Przechodząc do spraw dotyczących stosunków wewnętrznych Rzeczypospolitej rozpoczyna rozważania w wystąpieniu „Do Panów”, gdzie z uniesieniem pisze: „Powiem, kto mojej ojczyźnie szkodzi. Z samych panów zguba Polaków. Oni zniszczyli wszystkie uszanowanie dla prawa. Oni rządowego posłuszeństwa cierpiąc nie chcąc, bez wykonania zostawili prawo. Oni zupełnie zgubili wyobrażenie sprawiedliwości w umysłach Polaków. Oni prawo zamienili w czczą formalność, która tylko wtenczas ważną była, kiedy prawo ich dumie, łakomstwu i złości służyło. Kto na sejmikach uczy obywatela zdrady, podstępów, podłości, gwałtu?” Jak bardzo aktualne są te słowa, gdyby słowo „Panowie” zamienić na wielu z tych, którzy decydowali o losach naszego kraju po drugiej wojnie światowej.

Jako członek Izby Edukacyjnej Księstwa Warszawskiego a potem w Królestwie Kongresowym w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, był Staszic głównym współautorem odpowiedzialnym za opracowanie spójnego i nowoczesnego systemu edukacji narodowej i pierwszego nowoczesnego projektu systemu edukacji narodowej, jak też pierwszego nowoczesnego projektu szkolnictwa obejmującego szkoły podstawowe, zawodowe, wojewódzkie i wyższe. Już we wczesnym okresie swojej działalności, w rozdziale pt. *Myśli tłumacza* dodanym do tłumaczenia *Epok natury* Buffona pisał: „W edukacji najpierw serce ma być kształtowane, dalej potrzebne i pożyteczne nauki pobierane, dopiero na końcu przyjemne i zabawne wiadomości powinny być szukane. Zdaje mi się (jeżeli się nie mylę), że my serce zaniedbaliśmy zupełnie. Nienawidząc pracę, pożyteczne nauki znamy bardzo mało. Stąd wielka próżność nudzi nas i zabawy szukać każe”. Staszica staraniom zawdzięczamy powstanie Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Agronomicznego, Instytutu Politechnicznego, z mniejszymi lub większymi przerwami działających do dziś. Był nie tylko głównym autorem programów, ale często wspierał z własnej kieszeni fundusze edukacji publicznej. To jedna z głównych działalności Staszica, której rezultaty widoczne są do dziś. Te sprawy będą szczegółowym tematem wystąpień na obecnej konferencji. Drugą wielką pasją Staszica, o ogromnym znaczeniu dla nauki i gospodarki kraju była geologia. Wydane w 1815 roku monumentalne dzieło pt. *O ziemiórództwie Karpatów i innych gór i równin*

polskich, które ujmuje pierwszy raz w historii polskich ziem najistotniejsze problemy geologii i zawarte tam myśli, predestynują Staszica jako ojca polskiej geologii i prekursora idei ochrony przyrody i krajoznawstwa, problemów o podstawowym dziś znaczeniu.

Następną niezwykle istotną sferą działalności Stanisława Staszica, była działalność w zakresie tzw. „kariery urzędniczej”, poczynając od przeniesienia się na stałe do Warszawy. Kajetan Koźmian w swoich wspomnieniach tak pisze o Staszicu: „W Księstwie Warszawskim był on duszą, która wszystko poruszała, wszystko ku dobru powszechnemu ludzkości niez mordowaną czynnością i rzadkim a może jedynym wzorem wydanej z siebie abnegacji, to jest zupełnego wyrzeczenia się samego siebie dla dobra i uszczęśliwienia drugich kierowała. Taki mąż naturalnie między oświeconymi i cnotliwymi towarzyszami miał wielką powagę i znaczenie, a zdanie jego zyskiwało słusznie zasłużoną przewagę. Nigdy nie dawał swego zdania bez rozważań, a nawet długiego namysłu; pojawiając rzecz wszechstronnie mówił jak mistrz, pewny dobroci swego zdania. Referaty, które przynosił, nosiły cechę objęcia dokładnego i wszechstronnego przedmiotu, były wypracowane mozolnie i znać było z stylu i z śmiałości wniosków pisarza *Życia Jana Zamoyskiego* i *Przestróg dla Polski*. Ta charakterystyka w jednakowym stopniu odnosi się do działalności Staszica w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, gdzie „zostaje członkiem niez mordowanym, najczynniejszym, najgorliwszym, a nade wszystko hojnym” jako fundator Pałacu siedziby Towarzystwa (ciąg dalszy cytatu Koźmiana), jak też do całej kariery urzędniczej w okresie warszawskim. A była to kariera błyskotliwa i choć trwała stosunkowo krótko, bo tylko 17 lat, przyniosła Staszicowi wysokie stanowiska, a społeczeństwu i Warszawie nadzwyczaj cenne dokonania. Najlepiej można to zilustrować na mapce Warszawy, (Plan Warszawy z miejscami związanymi ze Stanisławem Staszicem) ponieważ większość śladów działalności Staszica przetrwała do dziś. 14 lutego 1807 roku zostaje członkiem Izby Edukacyjnej, mieszczącej się w dawnym budynku Szkoły Rycerskiej, w tzw. Pałacu Kazimierzowskim znajdującym się na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Zadaniem Izby było zorganizowanie systemu szkolnictwa oraz nadzór nad szkołami. Wkrótce zostaje także powołany na członka Dyrekcji Skarbowej mieszczącej się w dawnym Pałacu Krasińskich. W roku 1808 zostaje referendarzem Rady Stanu. Był to organ władzy o szerokich kompetencjach kodyfikacyjnych, administracyjnych i sądowych dotyczących administracji Księstwa Warszawskiego, oraz otrzymuje powołanie na członka Najwyższej Komisji Egzaminacyjnej, przed którą stawały wszystkie osoby mające być powołane na wyższe urzędy administracji Księstwa. W tym

okresie, przy dużym udziale Staszica powołane zostają: Szkoła Prawa i Administracji (której jest prezesem), oraz Szkoła Lekarska mieszcząca się na ul. Jezuickiej, które to będą załóżkami niedługo powołanego uniwersytetu. Na uroczystości otwarcia tej szkoły pada z ust Staszica stwierdzenie tak adekwatnie jego filozofii: „Tylko z doskonaleniem władz umysłowych narodu postępuje wzrost cywilizacji jego; tylko nauki, umiejętności i sztuki nadają społeczeństwu trwałą świetność, ludów sławie, nieśmiertelność”. W dalszej kolejności, jako radca w Radzie Stanu zajmował się sprawami skarbowymi, organizacją administracji, zagadnieniami gospodarczymi, zarządzaniem miast, pocztami, przygotowaniem projektu kodeksu karnego, ale też wiele uwagi poświęcał nadal sprawom szkolnictwa. We wszystkich tych zajęciach należał do osób najczynniejszych, świadomie realizując swoje powołanie życiowe służenia narodowi. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego zostaje członkiem Rady Stanu, a następnie jako członek Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zajmuje się sprawami organizacji szkolnictwa, doprowadzając do utworzenia w 1816 roku Uniwersytetu, zajmującego pomieszczenia Pałacu Kazimierzowskiego, będąc w początkowym okresie przewodniczącym Rady Głównej pełniącej funkcję rektoratu. Doprowadził do powstania biblioteki, którą kierował Samuel Linde, oraz uzyskał przydział części terenu Ogrodu Łazienkowskiego, gdzie powstał istniejący do dziś Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego i znajdujący się na terenie Ogrodu gmach Obserwatorium Astronomicznego, który swe powstanie zawdzięcza Staszicowi. Wystarał się także o zatrzymanie w kraju i przekazanie Uniwersytetowi bogatego zbioru rycin i rysunków z byłej biblioteki króla Stanisława Poniatowskiego, co dało podstawę stworzenia Gabinetu Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego mieszczącego się w dawnym Pałacu Tyszkiewiczów.

W roku 1816 z inicjatywy Stanisława Staszica i Tadeusza Mostowskiego powstaje w Polsce pierwsza uczelnia rolnicza Instytut Agronomiczny w pałacyku królowej Marii Kazimiery na Marymoncie, którego tradycje przejęła działająca do dziś Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW). W roku 1816 powstaje jeszcze jedna wyższa uczelnia – Szkoła Akademiczno-Górnicza w Kielcach, a w roku 1826 Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego, która po dwu latach uzyskuje status wyższej uczelni. Kontynuatorką tradycji tej Szkoły jest dzisiejsza Politechnika Warszawska. Z polecenia Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, którą kieruje Staszic, założony zostaje w 1817 roku Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych, który po kilku latach uzyskał własną siedzibę przy Placu Trzech Krzyży, gdzie mieści się po dziś dzień.

Poczynając od 1816 roku największa aktywność Staszica przenosi się na inne sprawy, a mianowicie na rozwój gospodarczy Królestwa Kongresowego, co miało związek z powołaniem go na członka Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji oraz dyrektora Dyrekcji Przemysłu i Kunsztów tej Komisji. Następnymi osiem lat poświęcił Staszic rozwojowi przemysłu. Mimo trudnych warunków ekonomicznych w tym okresie na terenie Królestwa Polskiego, Staszic podejmuje nowe zadanie w przekonaniu, że racjonalna polityka gospodarcza szybko przyniesie spodziewane rezultaty. Wybiera dziedzinę, która mogłaby spełnić rolę swoistej „lokomotywy” pociągającej za sobą rozwój całej gospodarki i którą znał jak nikt inny wówczas w kraju – górnictwo i hutnictwo. Uzasadniał ten krok wyjątkowo logicznie: „Krajowego górnictwa zamiarem być powinno, aby te ziemiopłody, jakie się w wnętrzościach ziemi znajdują, a z których wyroby z zagranicy do kraju sprowadzać potrzeba i znaczne pieniądze wywozić, mogły być w kraju wydobyte, w kraju na wszelkie potrzebne narzędzia i sprzęty do użytku gospodarskiego i do obrony służące, przerabiane”. Pracując niezwykle intensywnie tworzy tzw. Zagłębie Staropolskie – nowoczesny wówczas okręg przemysłowy, gdzie pozostawił po sobie ślad w dziesiątkach miejscowości ziemi kieleckiej do dziś. Zapoczątkował też powstanie ośrodków włókienniczych w rejonie Łodzi. Zdając sobie sprawę, jaką rolę pełnią finanse w przemysłowym społeczeństwie, powołuje w roku 1817 pierwszą polską giełdę w Warszawie. Był to znowu okres sukcesów, których ocenę wyrażają słowa: „I kruszcom polskim zajaśniało słońce”, znajdujące się na medalu wybitym w roku 1817 ze srebra pochodzącego z huty metali kolorowych w Białogonie koło Kielc.

Przyglądając się tym wszystkim poczynaniom, możemy stwierdzić ogromną zgodność poglądów Staszica z jego działalnością. Jako przeciwnik tzw. nauki czystej kładł zawsze nacisk na praktyczne zastosowanie zdobytej wiedzy mówiąc:

„Umiejętności dotąd są jeszcze próżnym wynalazkiem, może czcym tylko rozumu wywodem, albo próżniactwa zabawą, dotąd nie są zastosowane do użytku narodów. I uczeni, potąd nie odpowiadają swemu powołaniu, swemu w towarzystwach ludzkiej przeznaczeniu, dopokąd w ich naukach, w ich umiejętnościach, rządy nie znajdują, podług potrzeby w wewnętrznej administracji, rady i pomocy; dopokąd ich umiejętność nie nadaje fabrykom i rękodzielom oświecenia, ułatwienia, kierunku postępu. Przeto członkowie Towarzystwa są wierni naszego Instytutu zamiarowi. Jedni przedsięwzięli pracować nad poznaniem ojczystej ziemi, nad ziemioznawstwem, nad jej geognozją i mineralogią, opisać jej skład wewnętrzny, wykazać w jej utworze porządek geognostyczny, porządek wewnętrzny w jej górach składu, rozmaitych rodzajów, gatunków mineralogicznych rzeczy”.

Zgodnie ze swoimi społeczno politycznymi poglądami organizuje Staszic niezwykłą jak na owe czasy instytucję, a mianowicie Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie, dzięki czemu może być uważany za prekursora spółdzielczości rolniczej w Polsce. Instytucja ta została rozwiązana dopiero przez władze państwowe po drugiej wojnie światowej. W 1817 roku obejmuje Staszic przewodnictwo w Radzie Ogólnej Budownictwa, Miernictwa, Dróg i Spławów. Ruch budowlany objął zasięgiem cały kraj, ale w początkowym okresie największy rozmach dotyczył stolicy, w czym było widać starania Staszica. Podjęto budowę i przebudowę gmachów publicznych, wytyczono nowe założenia urbanistyczne, przystąpiono do brukowania ulic. Gazeta „Orzeł Biały” z 1819 roku donosiła: „Kto cztery lata nie był w Warszawie, ten by jej dziś nie poznał. Poszerzone i nowo wybrukowane nie tylko oddzielne ulice, ale całe części miasta, poodnawiane domy, zaprowadzona czystość, znaczniejsze ulice jasnymi oświecone lampami, na pustych placach, wsparte zapomogą rządową, w pięknej architekturze wzniesione i wznoszące się gmachy, porozrzucane kłitki i zmienione w place wspaniałe”. Do budowy pałacu dla Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk sprowadza Staszic z Florencji architekta Antonio Corazziego, który stał się jednym z największych budowniczych stolicy i który pozostawił po sobie do dziś istniejące najbardziej reprezentatywne budowle Warszawy. Jako generalny budowniczy Komisji Spraw Wewnętrznych dokonał regulacji placów Teatralnego i Bankowego, wznosił gmach Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przebudował Pałac Mostowskich, zbudował Pałac Komisji Rządowej Przychodu i Skarbu (na Placu Bankowym), Teatr Narodowy i ponad 40 innych znaczących budowli w samej Warszawie.

Ważnym osiągnięciem było zaprowadzenie stałych połączeń pocztowych pomiędzy Warszawą i innymi miastami, a kolej wtedy jeszcze nie istniała. Wincenty Krasiński w „Przewodniku dla podróżujących po Polsce” wydanym w 1821 roku tak pisze: „Urządzenie najdogodniejsze poczt w Królestwie Polskim do takiej teraz doprowadzone jest doskonałości, iż w tym względzie więcej żądać już nie można...” W tym okresie wprowadza się w Warszawie pierwsze skrzynki pocztowe. Rozwój gospodarczy kraju wymagał poprawy dróg publicznych i traktów komunikacyjnych. Tym także zajął się Staszic. Przykładem może być zakończony za jego urzędowania 200-kilometrowy trakt brzeski.

Całe życie Stanisława Staszica było przykładem zgodności jego światopoglądu z praktyczną działalnością. Przypomnijmy może fragment z Autobiografii z rozważaniami o niesprawiedliwości społecznej, która dotyczyła jego, mieszczanina – w Rzeczpospolitej szlacheckiej:

„To stało się powodem, że począłem zastanawiać się i szukać przyczyny źródłowej tego pokrzywdzenia i zbrodzenia towarzystw ludzkich z drogi ich ogólnego szczęścia. Przy tych uwagach, gdy trafiłem na czas nieszczęść, gwałtów, rozbioru mojej Ojczyzny, dla której, chociaż tak dla ludzi mego urodzenia była niewdzięczną, przecież wysłałem z rodziców moich najwyższą miłość, a z tą równie mocne uczucia krzywdy i gwałtu wykonanych w Polsce. Te dwie niesprawiedliwości uczyniły tak wielkie na mnie wrażenia, iż przedsięwziąłem życie od ludzi odosobnione, unikając obcowania, a coraz bardziej zagłębiając się nad źródłem tych niesprawiedliwości wypływających z złych zasad społeczeństw ludzkich, poświęciłem czas na rozpoznanie gruntowne tych wad szkodliwych ogólnej ludzkiej rodzinie, zbierałem uwagi nad głównymi epokami zmiany, powstania i upadania cywilizacji narodów. Rezultatem tych prac moich ciągle przez lat czterdzieści, jest napisane dzieło w sposobie poematu dydaktycznego: *Ród ludzki*.”

W tych uwagach często trafiałem na zapytania: Jaki zamiar Stwórcy w człowieku na tym – świecie? Co najpewniej gruntuje szczęście stałe człowieka? Przekonałem się, że tylko miłość bliźnich, ziszczana przez dobre czyny, jest szczęściem dla ludzi. Z nimi bowiem ma człowiek najściślejsze związki przez wrodzoną mu ludzkość. Najprzyjemniejsze uczucia znajdują się w dobroczynności dla ludzi. I przeto tylko ten postępuje najlepiej do celu swojego Stwórcy, kto przez ciąg swojego życia poprawi los, powiększy szczęśliwość drugich ludzi. Ten zaś kto przez swoje życie poprawi i udoskonali los współczesnych lub całych plemion następnych, ten dopełnia całkowicie swojego tu istnienia, przeznaczenie, czyli te zamiary, jakie Najwyższe Jestestwo w jego stworzeniu założyło”

Niewątpliwie, jednym z największych osiągnięć Stanisława Staszica i pomnikiem upamiętniającym jego obecność w historii Polski było współuczestniczenie w organizacji a od 1808 roku pełnienie funkcji prezesa w Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Ideę działalności Towarzystwa najlepiej przedstawia myśl zawarta w wystąpieniu Staszica na zgromadzeniu publicznym Towarzystwa w 1814 roku:

„Ocalić i udoskonalić ojczystą mowę, zachować i udoskonalić narodu historię, poznać rodowitą ziemię i wszystkie jej plody, dla tych dobytka, używania potrzebne rozkrzewić umiętności i sztuki, jest głównym zamiarem Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk [...]”

Znana jest też inna wypowiedź dotycząca roli nauki i uczonych:

„Uczeni dotąd nie odpowiadają swemu powołaniu, swemu przeznaczeniu, dopóki w ich naukach nie znajdują rady i pomocy, dopóki ich umiętności nie nadają fabrykom, rękodzielom, oświeceni, ułatwień, kierunku, postępu. W nabywaniu nauki na samej ich teorii przestawać nie należy; owszem by zostać użytecznym społeczeństwa członkiem, trzeba usiłować, trzeba umieć nabyte nauki i umiętności zastosować do potrzeb krajowych, do wynalazków, kunsztów, do użycia publicznego”.

Jest jeszcze jedna dziedzina związana z działalnością i życiem Stanisława Staszica. Oddajmy na chwilę głos naszym wielkim historykom literatury i naukowcom, którzy zastanawiali się nad fenomenem osobowości Stanisława Staszica. Tak mówi między innymi profesor Stanisław Libera w swoim wystąpieniu na Sesji Staszicowskiej w Pile w 1995 roku (przytaczam fragmenty):

„Stanisław Staszic pozostaje w powszechnej świadomości jako wybitny publicysta polskiego Oświecenia, jako uczony geolog, organizator życia naukowego (wieloletni prezes Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk), działacz polityczny i społeczny, jako filantrop, założyciel Towarzystwa Rolniczego w Hrubieszowie. W mniejszym stopniu pamięta się o Staszicu jako o pisarzu, tłumaczu wielu dzieł (np. poematu *Religia* L. Racine’a, *O zapadnięciu Lizbony* Voltaire’a, *Pochwały Marka Aureliusza* A. L. Thomasa, *Epok natury* G. L. Buffona, powieści J. P. Floriana *Numa Pompiliusz drugi król Rzymu*, *Iliady* Homera) i autorze poematu *Ród ludzki*.

Należy jednakże stwierdzić, że historycy literatury uwzględniają w swych pracach twórczość Staszica, ale głównie uwydatniają jej stronę ideową i wykazują, w jakim stopniu reprezentuje ona ideologię Oświecenia i jaką rolę odegrała w dziele reform politycznych i społecznych XVIII wieku. Ignacy Chrzanowski, autor *Historii literatury niepodległej Polski (1765–1795)*, książki, na której wychowały się pokolenia młodzieży polskiej, nazywa Staszica „jednym z najszlachetniejszych i najgorętszych serc, jakie kiedykolwiek były na ziemi polskiej, jednym z najlepszych i najzasłużeńszych jej synów, żarem uczucia patriotycznego nie ustępującym z pewnością Mickiewiczowi”. Chrzanowski podziwia rozległą i wszechstronną wiedzę Staszica i jego „namiętną i gorączkową żądzę” poznania naukowego, której „nie dorównał mu nikt w dawniejszej i nikt we współczesnej mu Polsce, a w Polsce późniejszej – bardzo chyba niewiele”.

Omawiając *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego i Przestrogi dla Polski* Staszic – pisze Chrzanowski – przemawia nie tylko do rozumu, ale i do wyobraźni, do serca i do sumienia. Pod tym względem Staszic przypomina Skargę. Jak Skarga w wieku XVI, tak Staszic w XVIII był „tyranem dusz ludzkich”. Nie odmawiając zatem prozie Staszica siły oddziaływania, co więcej stwierdzając, że niektóre fragmenty dzieł pisarza można uznać za „najgorętszy wyraz uczucia polskiego XVIII wieku, wznoszący się do godności największej poezji serca, do jakiej się wzniosła nasza literatura stanisławowska”.

Julian Krzyżanowski, autor *Historii literatury polskiej* wymienia Staszica obok Kołłątaja jako jednego z najwybitniejszych pisarzy politycznych epoki, Juliusz Kleiner w *Zarysie dziejów literatury polskiej* określa

Staszica „jednym z najgłębszych umysłów Europy i jednym z serc najszlachetniejszych”.

Analizując formę literacką *Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego* i *Przestróg dla Polski*, Klimowicz dostrzega „świadome operowanie środkami literackimi celem nadania walorów emocjonalnych rozważaniom”. Do środków tych zalicza: nadawanie wizyjnego charakteru niektórym obrazom i scenom, nagromadzenie oskarżycielskich elementów mających wstrząsnąć sumieniami współczesnych, malarskość i teatralność kompozycji, dążenie do wydobywania momentów dramatycznych.

Według Klimowicza proza Staszica łączy cechy „retoryki klasycystycznej z sentymentalną konstrukcją bohatera, patetycznymi tyradami i teatralizacją, ważniejszych wątków”. Obydwa jego dzieła z okresu Sejmu Czteroletniego „należą do najwybitniejszych osiągnięć polskiej myśli oświeceniowej oraz polskiej prozy, w której zgodnie z założeniami osiemnastowiecznej estetyki publicystyka uzyskała awans jako pełnoprawny gatunek literacki”.

Swoje wystąpienie profesor Libera kończy słowami: „Toteż nie dziwimy się, że ten uczony, mąż stanu i działacz społeczny zajmuje także poważne miejsce w historii literatury i pozostanie w zbiorowej pamięci jako autor dzieł niekonwencjonalnych pod względem literackim i jako reprezentant prozy publicystycznej i naukowej wyróżniającej się stylem indywidualnym o dużej sile ekspresji. Niech przykładem tej siły ekspresji będzie fragment z *Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego*, przedstawiający przeżycie młodego Staszica w czasie odwiedzin Piły, a który można traktować jak inwokację, jakby scenę z Apokalipsy św. Jana:

„O kilkaset kroków od domu, gdzie mieszkałem, zaczynała się Rzeczpospolitej granica. Dalej podnosiła się wysoka góra. Nie wiem, czy wrodzoną skłonnością ku polskiej krainie wiedziony, czyli ciekawością wschodu słońca ujęty, wbiegłem na ową górę. Równie z moim okiem wznosił się słońca brzeg pierwszy. Wkrótce patrząc na ten cały najwspanialszy natury widok zdało mi się widzieć ogromność stwórczej istności. Spuściłem oczy i w porze ducha rzekłem:

Ty, który niezmierną bryłę podnosisz, który od wieków pewną liczbę dróg słońcu wyznaczyłeś, przyspiesz ten bieg jego, pod którym ludzki naród stanie się jednym towarzystwem i każdy człowiek będzie człowieka bratem. A dopokąd nie nadnijdą te czasy, dopokąd pozwołisz tej uciążliwej konieczności, że jednego człowieka woli niezliczone narody słuchać muszą, spuść promień światła niebieskiego na oświecenie królów. Niechaj ten, który prawa ma dawać i rządzić, nie będzie tak słabym i niewiadomym, jak inni ludzie. Boże! To nie zgadza się z rządem Twej Opatrzności, aby człowiek jeden szkodzić potrafił milionom.

Podniosłem oczy. A czego nie znam przyczyny, lecz czego w dni pogodne często na sobie doświadczam, uczulem wewnątrz jakąś radość; do myślenia wielką skłonność; imaginacją miałem żywą”.

W roku 1821 wydaje Staszic największe swoje dzieło, wynik czterdziestoletniej pracy pt. *Ród ludzki*, które jest syntezą jego poglądów socjologicznych, naukowych i filozoficznych, gdzie przedstawia m.in. koncepcje rozwoju społeczeństw i omawia przyszłościową Europę zrzeszonych narodów. Rysunek francuskiego grafika N. Ponce'a symbolizuje tę ideę.

Może w jakimś stopniu na powstanie tej książki miało tłumaczenie przez młodego Staszica *Epok natury* Buffona. *Ród ludzki* Staszica jest jednym z najtrudniejszych i chwilami kontrowersyjnych dzieł Staszica. Niewiele jest tego typu pozycji w literaturze europejskiej tego czasu. Profesor Suchodolski w swoim opracowaniu do wydania pism filozoficznych i społecznych Staszica, podaje trzy tego rodzaju dzieła z tego okresu, które mogły może nawet mieć wpływ na powstanie dzieła Staszica: to *View of Society in Europe in its progress from rudness to refinement* (1786) Gilberta Stuarda, *Les ruines ...* (1791) Constantina François (Chassebeuf) Volney'a, a najbardziej *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit* (1791) Johanna Gottfrieda Herdera. *Ród Ludzki* Staszica będzie jeszcze, jak myślę, w przyszłości przedmiotem wielu rozważań naukowych, doktoratów a może habilitacji.

Poglądy Staszica wyrażane w licznych jego wystąpieniach, publikacjach stały się przedmiotem wielu analiz, znalazły też trwałe miejsce w rozwoju polskiej myśli społecznej i filozoficznej. Ale chyba nie to należy uważać za najważniejsze osiągnięcia Staszica. Staszic pracę uważał za źródło wszelkiego dobrobytu i swoim życiem potwierdzał wierność tej idei. Był przede wszystkim człowiekiem czynu, starającym się nadać swym postuatom i zamierzeniom konkretny, praktyczny sens w każdym działaniu jakiego się podejmował i pozostawiał potomnym swoje dokonania.

Proszę Państwa, pragnęlibyśmy, aby w rezultacie obchodów jubileuszu 250-lecia urodzin Stanisława Staszica, ludzie przechodząc obok niektórych warszawskich wyższych uczelni, Instytutu Głuchoniemych, Giełdy, Pałacu Staszica, Ogrodu Botanicznego i Obserwatorium Astronomicznego, pomników Kopernika i księcia Poniatowskiego, czy obok budynku Teatru Wielkiego lub Towarzystwa Dobroczyńnego z napisem „Res sacra miser”, czy nawet rzucając list do skrzynek pocztowych, które pierwszy w Warszawie wprowadził Staszic, wiedzieli komu to pośrednio lub bezpośrednio zawdzięczają.

Stanisław Staszic oddany był bez reszty służbie społecznej, o czym świadczy Jego życie potwierdzające słowa testamentu: „W imię Boga mocno

przekonany będąc, głównym przeznaczeniem Człowieka na tej ziemi jest: aby dobrze czynił ludziom, aby swoimi czynami całego życia starał się ulepszać los swoich bliźnich, los drugich ludzi, aby nawet usiłował by dobroczynne jego za życia czynów skutki uszczęśliwiały jeszcze pokolenie następnych ludzi. Ku dopełnieniu tego przeznaczenia dążyłem ciągle przez całe życie moje. W tym jednym zamiarze, z stałą gospodarną oszczędnością zbierałem majątek, który niniejszą ostatnią wolą, stosownie jak mi prawa tego pozwalają, tak rozporządzam:

Dobra moje dziedziczne miasto Hrubieszów i wszystkie należne wsie, karczmy, młyny, stawy, lasy, folwarki, zgoła wszystko, co tę własność Hrubieszowską składa, i jest prawą moją własnością, przeznaczam na uszczęśliwienie tej włości mieszkańców, uwalniając ich od wszelkich powinności, danin i pańszczyzny, nadając im grunta dziedzictwem, pod warunkiem zawarcia między sobą Towarzystwa Rolniczego dla wspólnego ratowania się w nieszczęściach stosownie do ustawy temu Towarzystwu przeze mnie przepisanej i od wszystkich mieszkańców tej gminy zgodnie przyjętej”.

W testamencie znajdujemy dalej zapisy na instytucje warszawskie takie m. in. jak Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Instytut Głuchoniemych, kościół Kamedułów na Bielanach, przy którym znajduje się Jego grób, posąg Kopernika, Szpital Dzieciątka Jezus, Szpital Św. Ducha, Klinika przy Uniwersytecie, Dom Zarobkowy (dom opieki społecznej) i inne.

20 stycznia 1826 roku Stanisław Staszic umiera. W dniu Jego pogrzebu sklepy, biura, szkoły w Warszawie były zamknięte. Orszak pogrzebowy liczył ponad dwadzieścia tysięcy osób (Warszawa liczyła niecałe 80 tys. mieszkańców).

Postać Stanisława Staszica znajduje w historii Polski szczególne miejsce. Działając niezwykle intensywnie w tworzeniu nowoczesnej nauki, organizując badania doświadczalne w celu wykrywania praw rządzących światem, walcząc o społeczną i techniczną przydatność nauki.

Staszic wyróżnia się w kraju na tle swojej epoki nie tylko rozległością swej wiedzy, ale także osiągnięciami, dzięki którym wysuwa się w wielu zakresach dalej, niż potrafili dojść jego współcześni. Przez ogromny wkład w organizację polskiego szkolnictwa, kształtował On umysłową kulturę Narodu. Do dziś wiele przemyśleń Staszica nie straciło na aktualności, a metody jego pracy mogą być wzorem dla Polaków XXI wieku.

Cyprian Norwid powiedział, że patriotyzm – to kształt miłości Ojczyzny. Stanisław Staszic swojej miłości Ojczyzny nadał wymiar trwałego monumentu narodowego.